

Przew.: Proszę wezwać następnego świadka Michalaka.

Michalak Zdzisław, lat 27, student, wzn.rzyp.kat. w stosunku do oskarżonych obcy.

Przew.: Przypominam świadkowi o obowiązku prawdomówności. Za fałszywe zeznania grozi kara do 5-ciu lat więzienia. Czy strony zgłaszają jakieś wnioski co do trybu przesłuchania świadka ?

Prok. i obrona: Zwalniamy świadka od przysięgi.

Przew.: Świadek będzie zeznawał bez przysięgi. Ponieważ świadek został wezwany przez panów Prokuratorów więc może panowie prokuratorzy zechcą zadawać pytania.

Prok.- Pechalski: Czy świadkowi ułatwić wzgl. chociaż ułatwić wyjście z obozu osk. Grabner ?

Św.: W żaden sposób nie.

Prok.: On się powożywał na świadka, wymieniał jego nazwisko. Mam pytanie do osk. Grabnera.

Przew.: Proszę.

Prok.: Oskarżony w swoim czasie wspominał, że jakiemuś Michalakowi usiłował ułatwić wyjście z obozu. Czy to o tego chodziło ?

Osk. Grabner: Nie.

Prok.: Ja nie mam więcej pyta<sup>do</sup>nia/oskarżonego ani do świadka.

Prok. Brandys: Czy świadek doznał jakiegóś krzywdy od osk.

11-ty dzień rozprawy.

Aumeiera ?

Św.: Od Aumeiera otrzymałem 45 batów. Stało się to po rewizji w komando "Kanada" gdzie pracowałem. Dowiedziano się mianowicie - prawdopodobnie Aumeier i Arbeitsdienstführer, który przeprowadzał u nas rewizję, że dostarczamy potajemnie żywność kolegom do obozu. Zrobiono rewizję i znaleziono masę żywności, którą mieliśmy przetransportować do obozu. Wzięto nas wszystkich do obozu - to się stało około godz. 3-ciej popołudniu, - a o 5-tej przed apelem całe komando dostało po 35 batów, a ja po apelu dostałem jeszcze raz w sumie około 45.

Prok. Brandys: Czy to było tego samego dnia, bez pisania do Berlina ?

Św.: Tak, tego samego dnia na polecenie Aumeiera.

Prok.: Czy przy tej chłoscie był obecny lekarz ?

Św.: Nie, było kilku SS-manów, ale lekarza nie było. Od oskarżonego Aumeiera dostałem jeszcze potem kolbę po głowie.

Prok.: Czy świadek coś wie o uśmierceniu się oskarżonego Flaggę do księży i Żydów?

Św.: W pierwszych dniach mojego pobytu w obozie Flaggę wybrał wszystkich Żydów i księdza nazwiskiem Węgrzynowicz czy Węgrzynowski z Niska, i oni musieli śpiewać. Gdy Flaggę był w złym humorze i odpoczywał po kopaniu więźniów kazał im śpiewać cyniczne piosenki. Jedną z nich zaczynała się od słów: "Gott gib uns Moses wieder" i w dalszym ciągu była o tym mowa, że gdy ich wprowadzi do Morza Czerwonego, w momencie gdy ~~matki~~ rozstąpią się bałwany -

Prok.: Nie chodzi mi o treść piosenki, tylko czy (ten ksiądz dyrygował chórem złożonym z Żydów.)

Św.: Tak jest.

Prok.: Jeżeli chodzi o oskarżonego Buntrocka wspominało go w związku ze sprawą Pestki. Czy Buntrock brał w tym udział ?

11-ty dzień rozprawy.

Św.: On zorganizował całą wyprawę.

Prok.: Czy świadek wie coś o oskarżonym Götze?

Św.: Götze spotykałem jako Blockführera w Brzezince. Widziałem go przy kadowaniu mużakmanów na auto odchodzące do gazu. Pomagał im na swój sposób kijem i kopaniem.

Prok.: Czy świadek ma jakieś wiadomości co do oskarżonego Ludwiga?

Św.: Pamiętam go jako Blockführera w Oświęcimiu. Kilka krotnie widziałem go na rampie.

Prok.: W jakich okolicznościach widział go świadek na rampie?

Św.: Gdy odpędzali i bili Żydów i kazali im zostawić wszystkie pakunki.

Prok.: Czy świadek sobie przypomina szofera Dingesa i czy może coś zeznać o jego osobie i działalności?

Św.: Wiem że był między tymi szoferami, którzy zwozili rzeczy z rampy do "Kanady", a z krematorium zwozili rzeczy, które tam pozostaly.

Prok.: Dingess twierdzi, że nie mógł tam być, ponieważ pracował jako szofer w Karkelungu, a auta Beuleitungu nie były używane do innych akcji.

Św.: Gdy przychodziły transporty na rampę, wszystkie auta były zajmowane do odwożenia Żydów z rampy wzgl. rzeczy z krematorium.

Prok.: W jakim komandzie świadek pracował?

Św.: W różnych komandach. W 1941 r. dostałem się do Entwesungskammer. Z tego komanda powstała szynna "Kanada".

Prok.: Kto tam był szefem?

Św.: Breitwieser.

Prok.: Jakie funkcje tam spełniał?

Św.: Przeprowadzał gazowanie bielizny, do niego należała także kontrola zużytego gazu. Pod głównym gmachem komendatury była

11-ty dzień rozprawy.

piwnica, w której znajdowały się skrzynie z gazem. Oskarżony wiedział o każdym zużyciu tego gazu. Prowadziliśmy książkę w której było wypisane ile szło do Entwesungskammer, a ile na tzw. "Sonderaktion".

Prok.: A więc zapisywano w Entwesungskammer osobno te ilości, które zostały wydane dla celów dezynfekcyjnych, a osobno dla Sonderbehandlung?

Św. Tak jest.

Biuro Udostępniania  
i Archiwizacji Dokumentów

41/1

Prok. Brandys : Czy świadek zna oskarżonego Seuferta ?

Św. : Znam z widzenia, natomiast znam oskarżonego Kocha.  
Oskarżony Koch brał udział w gazowaniu.

Przew. : Zarządzam kilkuminutową przerwę.

Po przerwie .

Prok. Brandys : Czy świadkowi wiadomo, że Koch brał udział w gazowaniu ?

Św. Oskarżony był szefem Entwesungskammer i wszyscy szefowie brali udział w gazowaniu.

Na moje pytanie, jakz potrafi rzucić gaz i truc ludzi, odpowiadał, to są Żydzi, tak być musi.

Obr. Kossek : Świadek wspomniał o oskarżonym Götze. Gdzie osk. Götze był Blockführerem ?

Św. : Był Blockführerem w obozie męskim.

Obr. : Czy świadkowi wiadomo, że było dwóch Götze, czy świadek się nie myli ?

Św. : To był właśnie ten Götze .

Doktor Koch : Proszę Wysoki Sąd o zapytanie świadka, czy widział mnie osobiście, przy gazowaniu ludzi.

Św. : Osobiście nie widziałem , natomiast wiem, że był przy gazowaniu.

Osk. Dinges : Świadek powiedział, że autem ciężarowym jeździłem do " Kanady" . Proszę o zezwolenie sprostowania i oświadczenie, że pełniłem służbę szofera od maja 1941 r. do października 1941. Następnie zdałem egzamin szoferski we Wiedniu i przybyłem poprzez Berlin w czerwcu 1942, ponownie do Oświęcimia.

Od czerwca 1942. pracowałem w Centrali Bauleitung i polegało mi dostarczanie i załatwianie materiałów, oraz reparacja wozów ciężarowych i motorów, które były używa-

11-ty dzień rozprawy.

MT/ZD

250

41/2

ne poza obozem i które służyły do przewożenia cegły  
z Zatora, Gliwie, Bytomia i innych miast śląskich.

Przew. : Świadek jest wolny.